

*Tak art. 35 ust. 8 Prawa budowlanego, jak i art. 35 § 5 i art. 103 k.p.a. wprost regulują, że do terminu załatwienia sprawy nie wlicza się okresów zawieszenia postępowania. Jednakże rozumienie tego przepisu nie może być oderwane od okoliczności konkretnej sprawy – mówi teza wyroku NSA z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt: II OSK 634/18. Automatyczne przerywanie biegu liczenia terminu do załatwienia sprawy w każdym przypadku zawieszenia postępowania, mimo braku lub nawet oczywistego braku podstaw do zawieszenia, stanowiłoby niedopuszczalny przejaw formalizmu administracyjnego.*

Przywołane przepisy, mimo ich częściowego zamieszczenia w prawie materialnym (Prawie budowlanym) mają w istocie charakter proceduralny i dotyczą sposobu liczenia terminu do załatwienia sprawy.

Organ bowiem, nie chcąc narazić się na konsekwencje swojego braku działania, mógłby zawieszać postępowanie nie po to, aby prawidłowo gromadzić materiał dowodowy pochodzący od innych organów lub sądów i na tej podstawie ustalać określone istotne okoliczności w danej sprawie, ale tylko celem przedłużenia faktycznego prowadzenia sprawy i nie kończenia jej aktem administracyjnym. Trafnie w jednym z wyroków Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził (wyrok z 3 sierpnia 2017 r. sygn. akt II OSK 2630/16), że nieprawidłowe zawieszenie postępowania nie wpływa na przerwanie biegu terminu do załatwienia sprawy. Znamiona przewlekłości postępowania mogą być wyczerpane, jeśli w ramach podstawowego terminu rozpoznania sprawy sprawa mogła być załatwiona w czasie krótszym niż termin maksymalny lub gdy organ w bezzasadny sposób przedłuża termin załatwienia sprawy. Przewlekłość może mieć miejsce także wtedy, gdy bieg terminu został zatrzymany, w szczególności wskutek bezzasadnego zawieszenia postępowania lub jego niepodjęcia. Jeżeli jednak wskutek przekroczenia terminu załatwienia sprawy organ popadnie w zaskarżalną bezczynność, przewlekłość postępowania nie zostanie wyłączona a oba stany nałożą się na siebie.